

Sygn. I C 376/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Banaś
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Bugiel

po rozpoznaniu w dniu 4 lutego 2015 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. K. (1)

przeciwko TUZ Towarzystwu (...) w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

1. zasądza od pozwanego TUZ Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki Z. K. (1) kwotę 56.000 zł (słownie: pięćdziesiąt sześć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 października 2014 r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego TUZ Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki Z. K. (1) kwotę 2.543,66 zł (słownie: dwa tysiące pięćset czterdzieści trzy złote 66/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
4. nakazuje ściągnąć od pozwanego TUZ Towarzystwa (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 2.800 zł (słownie: dwa tysiące osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów sądowych, od uiszczenia których powódka była zwolniona.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt IC 376/14

UZASADNIENIE

Powódka Z. K. (1) w pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego w Słupsku w dniu 13 listopada 2014r. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od (...) S.A. w W. kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci zerwania więzi rodzinnych ze zmarłym mężem T. K., oraz kwoty 20.000zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w wyniku jego śmierci wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi począwszy od dnia 4 października 2014 r. do dnia zapłaty. Nadto, domagała się zasądzenia od pozwanego kosztów procesu.

Uzasadniając żądanie w zakresie zadośćuczynienia powódka wskazywała, że pozwany będący ubezpieczycielem sprawy wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniosła bliska jej osoba ponosi odpowiedzialność

za skutki tego zdarzenia. Wypadek ten stanowił brutalne zerwanie więzi łączących żonę z mężem i spowodował cierpienia psychiczne oraz ogromny ból, który prawdopodobnie będzie towarzyszył jej do końca życia. Niewątpliwie zatem, jak podnosiła dalej powódka, została wyrządzona jej krzywda, która uzasadnia żądanie zadośćuczynienia przewidzianego w art. 448 kc w związku z art. 24 i 23 kc. Na poparcie swojego stanowiska, co do możliwości żądania przez najbliższego członka rodziny zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, jeżeli śmierć nastąpiła na skutek czynu niedozwolonego, który miał miejsce przed nowelizacją kodeksu cywilnego z 3 sierpnia 2008 roku, powódki przywołały orzeczenia Sądów, w tym uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, (...).

Uzasadniając natomiast roszczenie odszkodowawcze z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódka wskazała, że w wyniku śmierci męża istotnej zmianie na gorsze uległa jej sytuacja materialna, bowiem obecnie utrzymuje się tylko ze swojej emerytury i kwota ta wystarcza jedynie na pokrycie podstawowych wydatków związanych z utrzymaniem. Nadto jego odejście spowodowało poczucie osamotnienia i krzywdy, osłabienie energii życiowej, pozbawiło braku wsparcia w dalszym życiu.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany zakwestionował swoją odpowiedzialność, wskazując, że w jego ocenie kierowane przez powódkę roszczenie, oparte na treści art.24 i art.448 kodeksu cywilnego, nie jest objęte ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej.

Niezależnie od powyższego pozwany z ostrożności procesowej, na wypadek nie uwzględnienia przez Sąd powyższego, i uznania powództwa za uzasadnione co do zasady podnosił, że rozmiar zgłoszonego przez powódkę roszczenia tak z tytułu zadośćuczynienia jak i odszkodowania jest po pierwsze wygórowany, po drugie nieudowodniony.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 marca 2006 roku w godzinach wczesno przedpołudniowych T. K. zgodnie z wcześniejszą umową wspólnie z partnerem swojej córki J. S. (1) z którym pozostawała ona w konkubinacie udali się samochodem, do pobliskiej miejscowości K. nad S. K. na ryby. Dnia poprzedniego J. S. (1) uczestniczył do późnych godzin nocnych w imprezie towarzyskiej w trakcie której spożywał alkohol, o czym jednak ani on ani nikt z jego rodziny nie poinformował T. K.. Po kilku godzinach T. K. telefonicznie poinformował swoją żonę o powrocie, prosząc by już zaczęła przygotowywać obiad. Na miejscu kierowcy usiadł J. S. (1). Żadna z osób znajdujących się w samochodzie nie zapięła pasów bezpieczeństwa. Około godziny 14.00 na trasie M. D. w wyniku umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez kierującego pojazdem marki B. o nr rej. (...) J. S. (1), w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości, oraz nie dostosowując prędkości do panujących warunków i nie zachowując szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru wyprzedzania stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego zjechał na lewe pobocze drogi, gdzie uderzył w przydrożne drzewo, co spowodowało wywrócenie samochodu na dach. W konsekwencji tego zdarzenia drogowego pasażer pojazdu T. K., został wyrzucony z pojazdu i w wyniku doznanych obrażeń poniósł śmierć na miejscu.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 15 listopada 2006r. J. S. (1) został uznany winnym tego, że w dniu 19 marca 2006 roku na rasię M. - D. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez to, że będąc w stanie nietrzeźwości kierował samochodem marki B. o nr rej. (...) oraz niedostosowując prędkości do panujących warunków drogowych i niezachowując szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru wyprzedzania stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego zjechał na lewe pobocze drogi, gdzie uderzył w przydrożne drzewo, co spowodowało wywrócenie samochodu na dach i w konsekwencji tego pasażer samochodu T. K. poniósł śmierć na miejscu i skazany na okres 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Dowód: notatka urzędowa k. 5, opinia kryminalistyczna k. 52-56, protokół oględzin zwłok k. 122-127, odpis wyroku Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 15.11.2006r. k. 170 akt sprawy (...), zeznania świadka J. S. złożone na rozprawie w dniu 4 lutego 2015r. k. 58 akt.

Z. i T. K. stanowili małżeństwo od 48 lat.

Małżonkowie posiadali pięcioro dzieci, które z upływem lat usamodzielniały się i odchodziły z rodzinnego domu. Mieszkali w samodzielnym czteropokojowym lokalu mieszkalnym, który w latach 90 wykupili od Gminy na własność. Z lokalem związany był udział w przydomowej nieruchomości gruntowej którą powódka i jej mąż wykorzystywali na ogródek przydomowy jako źródło pozyskiwania warzyw do codziennej konsumpcji. Źródłem utrzymania małżonków były świadczenia emerytalne w kwocie odpowiednio 1200 zł powódki i 1.700 zł jej męża. Dodatkowym wsparciem w budżecie rodziny było samodzielne pozyskiwanie przez męża powódki w oparciu o asygnatę z Nadleśnictwa której koszt wynosił 200 zł, drewna z lasu na opał dla potrzeb ogrzania lokalu mieszkalnego i wody. Nadto T. K. podejmował i wykonywał po sąsiedzku drobne prace dorywcze, z tytułu czego otrzymywał wprawdzie niewielkie kwoty, ale z uwagi na nieduże wymagania w sposób istotny zasilają one budżet domowy.

Małżonkowie byli ze sobą związani, tworzyli dobrze funkcjonującą rodzinę, wspierali się w chorobie, mieli tożsame zainteresowania adekwatne do wieku, wspólnie spędzali czas, oglądali ulubione programy telewizyjne, chodzili do lasu na grzyby i jagody.

Powódka Z. K. (1) w chwili wypadku miała 67 lat. Natychmiast po powzięciu informacji udała się na miejsce zdarzenia i tam dowiedziała od obecnych funkcjonariuszy policji zabezpieczających teren, że jej mąż nie żyje. Nie pozwolono jej w tym momencie podejść do zwłok męża. Powódka nie mogła uwierzyć w to, co się stało, była w szoku. Do dnia dzisiejszego nie pogodziła się z jego odejściem, pomimo, że od wypadku minęło 8 lat. Codziennie odwiedza grób męża na cmentarzu. Nadal przyjmuje leki na sen i uspokojenie, które przepisuje jej lekarz rodzinny. Obecnie źródłem utrzymania powódki jest emerytura w wysokości 1.400 zł. Koszty opłat za media związane z mieszkaniem wynoszą 500 zł miesięcznie. Środki na zakup opału, którego roczny koszt wynosi około 2.500 zł pozyskuje z kredytów, które częściowo przeznacza na spłatę poprzedniego i dodatkowe wsparcie w codziennych kosztach utrzymania. Po śmierci męża powódka z uwagi na ogólny stan zdrowia była trzykrotnie hospitalizowana przeszła zabieg operacyjny. W opiece tak podczas pobytu w szpitalu jak i w okresie rekonwalescencji w domu wspierała ją rodzina - dzieci i wnuki.

Po śmierci męża powódka otrzymała z tytułu prywatnego ubezpieczenia łącznie kwotę 6.200 zł.

Dowód: zeznania świadka J. S. złożone na rozprawie w dniu 4 lutego 2015r. k. 58 akt, zeznania powódki Z. K. złożone na rozprawie w dniu 4.02.2015r. k. 56-58 i k. 59.

Pozwany w odpowiedzi na zgłoszenie z dnia 28 sierpnia 2014r. dotyczące żądania wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania odmówił jego spełnienia.

W wyniku zajęcia przez pozwanego kategorycznego stanowiska odmownego, wyrażonego w piśmie z dnia 3 października 2014r. wystąpienie z niniejszym pozwem pełnomocnik powódki uznał za konieczne, zasadne i celowe.

Sąd zważył;

Powództwo w znacznej części zasługuje na uwzględnienie.

Przechodząc na wstępie do merytorycznej oceny zasadności powództwa zwrócić należy uwagę, że powódka źródło swojej krzywdy upatrywała w śmierci jej męża będącej następstwem wypadku, którego sprawcą był J. S. (1) ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym TUZ Towarzystwie (...). Przebieg tego zdarzenia nie stanowił przedmiotu sporu. Wskazać też należy, że fakt popełnienia przestępstwa przez J. S. (1) stwierdzony został prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 15 listopada 2006r. sygn. (...), a ustaleniem tym Sąd rozpatrujący niniejszą sprawę jest związany. Tym samym J. S. (1) jest sprawcą również czynu niedozwolonego na gruncie prawa cywilnego. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 grudnia 2012r. sygn. (...) stwierdził, że art. 34 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie wyłączył z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art.448 k.c. Pozwany

Ubezpieczyciel nie kwestionował zaś faktu, że odpowiada z tytułu umowy ubezpieczenia za czyny posiadacza pojazdu mechanicznego.

Odnosząc się natomiast do kwestii dotyczącej możliwości dochodzenia przez członka rodziny zadośćuczynienia za krzywdy wynikłe ze śmierci osoby najbliższej będącej skutkiem uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, mającej miejsce przed wejściem w życie art. 446 § 4 kc, zważyć należy, iż nie budziło wątpliwości sądu, że skoro śmierć T. K. nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, to najbliższymi członkami rodziny zmarłego, czyli powódce nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 kc, albowiem przepis ten wówczas jeszcze nie obowiązywał.

Nie mniej, nie jest trafny, jako zbyt daleko idący, wniosek strony pozwanej, o braku w tym wypadku podstaw prawnych do żądania przez powódkę zadośćuczynienia.

Problemem tym zajmował się wielokrotnie Sąd Najwyższy, jednoznacznie stwierdzając w uchwale z dnia 22 października 2010 roku podjętej w sprawie (...), że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24§1 kc zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Stanowisko to powtórzone zostało w kolejnej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku podjętej w sprawie (...). Pogląd ten, Sąd rozpatrujący niniejszą sprawę podziela.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powoływanej uchwały z dnia 13 lipca 2011 roku wydanej w sprawie (...) trafnie zauważył, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony, na podstawie art. 448 kc może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznaney poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Pogląd, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a co za tym idzie, że doznaney na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek jest następstwem naruszenia dobra osobistego, jakim jest relacja między zmarłym a osobą zainteresowaną, (w niniejszej sprawie żoną i mężem), jest już w judykaturze utrwalony. Tytułem przykładu wskazać chociażby należy wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 roku, (...), z dnia 14 stycznia 2010 roku, (...), z dnia 10 listopada 2010 roku, (...)). Nie można w tym zakresie pominąć także argumentów systemowych. Życie rodzinne obejmuje istnienie różnego rodzaju więzi. Skoro dobro rodziny jest dobrem podlegającym ochronie konstytucyjnej (art. 71 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej), wymienione jest także w art. 23 kro, a więź rodzinna odgrywa w tym zakresie niezaprzeczalnie doniosłą rolę, zatem przyjąć należy, iż prawo do życia rodzinnego i utrzymanie tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny.

Skoro więc więzi rodzinne są dobrem osobistym, to brak jest uzasadnienia dla wyłączenia ich z ochrony prawnej i w konsekwencji do pozbawienia osób, których to dobro zostało naruszone uprawnienia do dochodzenia i uzyskania zadośćuczynienia.

Nie negując więc, że prawo do więzi rodzinnych stanowi dobro osobiste członków rodziny wskazać jednocześnie należy, że w ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, nie każde więzi rodzinne zasługują na ochronę przewidzianą dla dóbr osobistych. Za dobra osobiste mogą być uznane jedynie rzeczywiste i bliskie więzi emocjonalne łączące najbliższych członków rodziny. Innymi słowy ochrona dobra osobistego jakim są więzi istniejące pomiędzy najbliższymi członkami rodziny, przysługuje wtedy, gdy te więzi nie są abstrakcyjne i zostaną naruszone przez pozbawienie życia lub zdrowia. Stanowisko to znajduje oparcie w orzecznictwie. W uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku (...), Sąd Najwyższy wprost stwierdził, że nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy.

Powyższe rozważania są o tyle istotne, że zdaniem orzekającego w niniejszej sprawie Sądu, zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 23 kc, uzależnione było od wykazania istnienia faktycznych, silnych emocjonalnych więzi pomiędzy nią a zmarłym mężem i realnych cierpień wywołanych ich

zerwaniem na skutek jego śmierci. Nie ulega wątpliwości, iż śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne, jakie się z nią wiążą, mogą przybierać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była w danym przypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi.

Pomimo tak ograniczonego materiału dowodowego, Sąd nie miał jednak wątpliwości, że powódkę łączyła z mężem silna więź rodzinna przejawiająca się we wzajemnej pomocy, akceptacji, odpowiedzialności materialnej za rodzinę - stanowiąca dobro osobiste powódki podlegające ochronie. Nie ulega żadnym wątpliwościom, że w normalnie funkcjonującym związku małżeńskim nagła i tragiczna śmierć męża stanowi traumatyczne zdarzenie, niesie bowiem za sobą straty w wielu dziedzinach życia, utratę siebie, utratę obiektu miłości, nadziei, przyszłości, zmianę w relacjach rodzinnych.

W niniejszej sprawie cierpienie powódki spotęgowane zostało nagłością i tragizmem zdarzenia. Wprawdzie co do stopnia nasilenia bólu i cierpienia Z. K. (1) po śmierci bliskiej jej osoby, Sąd nie dysponował opinią biegłego psychologa z uwagi na fakt nie zgłoszenia takiego wniosku przez pełnomocnika strony, nie mniej nie ulega wątpliwości, iż śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne, jakie się z nią wiążą, mogą przybierać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była w danym przypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi.

Pomimo że krzywda z powodu cierpienia wywołanego śmiercią osoby najbliższej ze swej istoty ma charakter niewymierny, przepis art. 448 kc wyraźnie zastrzega, że kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia, nie wskazując żadnych dalszych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia. Oceny w tym zakresie dokonuje więc Sąd w granicach przyznanej mu swobody sędziowskiej. Przy określaniu wysokości zasądanego roszczenia praktyka orzecznicza podkreśla konieczność rozważenia indywidualnych, szczególnych okoliczności konkretnego przypadku i kierowania się kompensacyjną funkcją instytucji zadośćuczynienia. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN (...) dotyczącym roszczenia na podstawie art. 445 §1 kc przypomniał, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinno opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach. Ważne przy szacowaniu krzywdy jest ustalenie jak trwale skutki wywołało zdarzenie, nieodwracalny charakter niektórych następstw, wiek, a także fakt, iż doznanie krzywdy ma wpływ na inne dziedziny życia. Oczywiście te ogólne przesłanki należy przełożyć na konkretne okoliczności dotyczące osoby poszkodowanej. Dopiero bowiem zindywidualizowanie uniwersalnych przesłanek może stanowić podstawę określenia „odpowiedniego” zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 roku, (...)). Określając wysokość zadośćuczynienia można pomocniczo kierować się wysokością sum zasądzanych w podobnych sprawach, jednakże decydujące znaczenie ma rozmiar krzywdy, a także indywidualne czynniki istniejące po stronie konkretnego poszkodowanego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym z zeznań świadka J. S. (3) i samej powódki wynika, że bez wątpienia głęboko przeżyła ona stratę męża. Jego śmierć wpłynęła destrukcyjnie na życie powódki, upośledzając jej funkcjonowanie w rolach społecznych i w życiu rodzinnym. Mąż zajmował bardzo ważne miejsce w życiu powódki, czego dowodzi nie tylko staż małżeński, ale także to że oboje byli w wieku w którym właściwie codzienne życie ogranicza się do wspólnego przebywania z tą drugą osobą, rozmów, oglądania telewizji, spacerów. Aktualnie powódka odczuwa pustkę, osamotnienie, poczucie utraty sensu dalszego życia. Powódka zawsze mogła liczyć na wsparcie i zaradność męża. W przedmiotowej sprawie niewątpliwie krzywdę powódki potęguje fakt, iż śmierć jej męża nastąpiła w sposób nagły i niespodziewany. Z zeznań złożonych na rozprawie wynika, że do dnia dzisiejszego rozpamiętuje jego śmierć, przeżywa ból z tym związany, wspomina wspólnie spędzony z nim czas. Od tego czasu nic ją nie cieszy, nie ma ochoty wychodzić z domu, chyba że na cmentarz. Powódka w związku ze śmiercią męża co prawda nie korzystała z pomocy psychiatry, ani psychologa, ale do dnia dzisiejszego bierze leki uspokajające przepisane przez lekarza rodzinnego.

W ocenie Sądu ustalone w sprawie okoliczności przemawiały za przyjęciem, iż adekwatną kwotą zadośćuczynienia pieniężnego była dla powódki Z. K. (1) z tytułu zadośćuczynienia żądana przez nią kwota 60.000zł.

Dodać jeszcze należy, iż ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Dlatego konfrontacja danego przypadku z innymi może dać Sądowi jedynie orientacyjne wskazówki, co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia. W każdej sprawie występują szczególne, właściwe tylko dla niej, okoliczności faktyczne. Natężenie doznanych krzywd zależy od indywidualnych cech poszkodowanego, dlatego okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, podobnie jak kryteria ich oceny, powinny być rozważane indywidualnie wobec konkretnej osoby pokrzywdzonego, bez względu na wysokość zadośćuczynienia zasądzonego w innej sprawie. Nie da się, bowiem w wymierny sposób ocenić, czy doznana przez osobę krzywda, nawet przy podobnych doznaniach i sytuacji osobistej, jest większa, czy mniejsza niż krzywda doznana przez inną osobę na rzecz, której w innej sprawie zasądzono odpowiednie świadczenie.

Odnosząc się natomiast do zarzutów pozwanego zawartych w odpowiedzi na pozew co do zawyżenia żądania z tytułu zadośćuczynienia i konieczności uwzględnienia przy ustaleniu jego wysokości poziomu życia osoby której ono przysługuje, to Sąd odsyła w tym zakresie do lektury przywołanego poniżej bardziej aktualnego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku i Sądu Najwyższego, niż te przywołane przez pozwanego w odpowiedzi na pozew, z których wynika, że najwyższe świadczenia z tytułu zadośćuczynienia powinny być przyznawane na rzecz osób które w wyniku śmierci najbliższego członka rodziny stały się samotne (vide; wyrok SA w Gdańsku z dnia 20.02.2014r. (...) a (...)). Natomiast skromny poziom życia danego środowiska czy danej rodziny nie może mieć znaczenia podczas ustalania wysokości zadośćuczynienia za cierpienia spowodowane śmiercią bliskiej osoby (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011r., III CSK (...)). Przesłanka "stopy życiowej" ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników, kształtujących jego wymiar. Zważyć jednocześnie należy, że w ostatnich latach w judykaturze dostrzegalne są tendencje do stopniowego odchodzenia od zasady wyrażonej i zapoczątkowanej w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1965 roku ((...)), w myśl której zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, tj. utrzymane w rozsądnych granicach i przyznawane w wysokości odpowiadającej aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa

Rozstrzygając natomiast zasadność żądań w zakresie odszkodowania, wynikającego z art. 446 § 3 k.c., należy mieć na względzie, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w tym przepisie, obejmuje wszystkie niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (niewyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w zakresie dóbr niematerialnych, które na tę sytuację rzutują, dających się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004r., IV CK (...), Monitor Prawniczy (...) str. 315).

Odszkodowanie na podstawie art. 446 § 3 k.c. obejmuje szeroko pojęte majątkowe szkody, często nieuchwytnie lub trudne do wyliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Pogorszenie to polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości samej stabilizacji warunków życiowych lub ich realnego polepszenia. Ocena czy takie pogorszenie nastąpiło musi prowadzić do porównania hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałaby się najbliższa rodzina, do sytuacji, w jakiej znajduje się w związku ze śmiercią zmarłego.

Pomimo tak ograniczonego materiału dowodowego, Sąd i w tym wypadku nie miał żadnych wątpliwości, że sytuacja powódki po śmierci męża uległa zmianie na niekorzyść w szczególności w aspekcie sytuacji materialnej. Powódka straciła bliską osobę, wspierającą ją finansowo oraz zapewniającą bezpieczeństwo na wypadek gdyby pojawiły się jakieś problemy życiowe. Dopóki żył mąż koszty utrzymania mieszkania nie były, aż takim obciążaniem dla domowego budżetu który stanowiła kwota około 3.000 zł. Aktualnie ten sam wydatek powódka musi pokrywać ze swojej emerytury którą otrzymuje w wysokości 1.400 zł. Podobnie wzrosły koszty pozyskania opału dla ogrzania mieszkania, który teraz nie tylko obciąża powódkę bowiem musi ona dokonać jego zakupu na wolnym rynku, mając dodatkowo do dyspozycji znacznie mniejszy dochód niż ten jakim dysponowali wspólnie z mężem za jego życia.

Zaznaczyć również należy, iż nagła i tragiczna śmierć najbliższej jej osoby niewątpliwie spowodowała u niej wstrząs, na który składały się poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei. Bez wątpienia pogorszenie sytuacji życiowej powódki objęło niekorzystne zmiany w sytuacji materialnej, jak i w sferze dóbr niematerialnych, które jednak rzutują na sytuację materialną. Podkreślić należy, iż sam ból i cierpienie, które niewątpliwie dotknęły powódkę, nie stanowią same w sobie podstawy żądania odszkodowania. Jednakże wywołały one w jej przypadku, co wynika z zeznań powódki, osłabienie psychiczne.

Z powyższych względów, zdaniem Sądu, wykazane zostały przesłanki znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki. Takie stanowisko, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, znajduje pełne uzasadnienie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Użyty w art. 446 § 3 k.c. zwrot " znaczne pogorszenie sytuacji życiowej" należy odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście uwzględniającym przesłanki poza ekonomiczne określające tę sytuację. Takie stanowisko znajduje uzasadnienie w ugruntowanym, w tym zakresie, poglądzie prezentowanym w judykaturze. Wynika z niego, iż pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości samej stabilizacji warunków życiowych lub ich realnego polepszenia. Takie właśnie pogorszenie następuje w przypadku utraty męża. Powódka może obecnie liczyć tylko na okazjonalne odwiedziny i wsparcie dzieci, każde z nich mieszka bowiem osobno, pracuje zawodowo, skupia się na swoich sprawach i problemach życia codziennego i wynikających z tego obowiązkach.

W ocenie Sądu znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powódki uzasadnia żądanie stosownego odszkodowania w wysokości 20.000zł.

Dodatkowo wskazać należy, iż krąg osób uprawnionych do zadośćuczynienia opartego na przepisie § 4 art. 446 k.c. jest taki sam, jak w art. 446 § 3 k.c. Z reguły przesłanki do zasądzenia zadośćuczynienia będą występowały w większości przypadków, gdy sąd uzna za zasadne żądanie odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., są to jednak roszczenia niezależne. Potwierdził to Sąd Najwyższy wyrażając pogląd, że roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej, jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., które wymaga wykazania szkody majątkowej polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny poszkodowanego, który zmarł wskutek wynikłego z czynu niedozwolonego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (vide: wyrok z dnia 21 października 2009r., I PK (...)). .

Odnosząc się natomiast do zarzutów strony pozwanej sformułowanych w odpowiedzi na pozew w kontekście żądania oddalenia powództwa, a dotyczących tego, iż powódka nie wykazała by podjęła jakiegokolwiek działania w celu polepszenia swojej sytuacji chociażby poprzez znalezienie lepszej płatnej pracy czy uzyskanie wsparcia z (...) to stwierdzić należy, iż niewątpliwie stawianie tego typu tez i wniosków dowodzi nie tylko niezajomości przez pozwanego materii prawnej której dotyczy niniejszy spór ale również okoliczności sprawy w tym wieku powódki.

Zgodnie z art. 362 k.c. obowiązek naprawienia szkody ulega zmniejszeniu jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, przy czym zmniejszenie to następuje stosownie do okoliczności a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Z niekwestionowanych w zakresie ustalenia przebiegu wypadku, opinii biegłych sporządzonych na potrzeby prowadzonego postępowania karnego wynikało, że na pasach bezpieczeństwa przednich foteli nie ujawniono żadnych śladów dających podstawę do wnioskowania o ich użyciu w chwili wypadku.

W świetle aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego „przyczynienie się poszkodowanego jest jedynie warunkiem miarkowania odszkodowania a jego konsekwencją jest jedynie powinność badania przez sąd okoliczności decydujących o tym czy zmniejszenie odszkodowania powinno w ogóle nastąpić” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 sierpnia 2006 r. IV CSK (...) niepubl.) W nauce prawa podkreśla się, że art. 362 k.c. jest wyrazem zasady sędziowskiego wymiaru odszkodowania, która w granicach w nim wyznaczonych daje sądowi możliwość uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, także w płaszczyźnie niezastosowania odstępstw od zasady pełnego

odszkodowania. Podstawowym, wyraźnie wymienionym w art. 362 k.c. kryterium ustalenia rozmiaru przyczynienia jest stopień winy obu stron. Niewątpliwie (co wynika z prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 15 listopada 2006 r. (...)) którym sąd orzekający w niniejszej sprawie jest związany) kierujący samochodem osobowym marki B. J. S. (1) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez to, że będąc w stanie nietrzeźwości kierował samochodem, oraz nie dostosował prędkości jazdy do warunków i sytuacji drogowej, wskutek czego utracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego jego pasażer T. K. wypadł z pojazdu i poniósł śmierć na miejscu.

Odnosząc się zatem do kwestii, determinującej ostateczną wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia i odszkodowania, a mianowicie wysokości stopnia przyczynienia się T. K. do tragicznego dla niego w skutkach zdarzenia, poprzez nie zapięcie w trakcie jazdy pasów bezpieczeństwa stwierdzić należy, iż zaistniały przesłanki do jego przyjęcia na poziomie 30%.

W orzecznictwie sądowym przyczynienie się do zwiększenia szkody wskutek niezapięcia pasów przez pokrzywdzonego nie budzi wątpliwości i jest powszechnie przyjmowane, nierzadko nawet bez przeprowadzania opinii biegłego w tym zakresie, przy czym już wysokość tego przyczynienia jest odnoszona do konkretnych okoliczności (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 23.11.2006r. I ACa (...) LEX 298407, wyrok SA w Katowicach z dnia 20.09.2012r. IACA (...), LEX 1220476, wyrok SA w Gdańsku z dnia 15.11.2011r. IACA (...), LEX 1216271). Obowiązek zapinania pasów wynikający z art.39 ust.1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. był przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego, który potwierdził zgodność tego przepisu z Konstytucją wyrokiem z dnia 9 lipca 2009r. SK 48/05. W uzasadnieniu orzeczenia Trybunał Konstytucyjny odwołując się do materiałów informacyjnych w ramach kampanii Krajowej Rady (...) Ruchu Drogowego wskazał na poważne skutki nie zapięcia pasów zarówno przez kierowcę jak i pasażera. Według badań zapięcie pasów zmniejsza ryzyko powstania śmiertelnych obrażeń u osób siedzących z przodu o 45%, oraz ryzyko powstania ciężkich obrażeń o 50%.

W ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, to iż niezapięcie pasów bezpieczeństwa w trakcie jazdy samochodem - i to niezależnie od tego jak długą podróż planują jej uczestnicy - jest nie tylko naruszeniem konkretnej normy prawnej, ale zważywszy na uzasadnienie wprowadzenia tej normy, uprawnione jest przyjęcie domniemania, że poszkodowany który w chwili zderzenia pojazdu będącego w ruchu nie miał zapiętych pasów przyczynił się do szkody, czyli, że zasadą jest istnienie związku przyczynowego między niezapięciem pasów a doznanymi obrażeniami (szkodą), a do oceny Sądu dokonanej w konkretnych okolicznościach sprawy należy ustalenie jedynie stopnia tego przyczynienia. Zdaniem Sądu skoro obowiązek zapięcia pasów wynika z konkretnej i jednoznacznej normy prawnej, której celem jest bezpieczeństwo podmiotu do którego jest ona skierowana, to ciężar wykazania faktu, iż brak zapięcia pasów w danych okolicznościach nie miał znaczenia dla powstania (zwiększenia) szkody winien obciążać pokrzywdzonego, w tym wypadku powódkę, która jednak takiej inicjatywy dowodowej nie zgłosiła. W niniejszej sprawie niewątpliwym było to, iż T. K. nie miał zapiętych pasów w chwili zdarzenia co jednoznacznie potwierdziła opinia kryminalistyczna, a także kierowca tego pojazdu J. S. (1) na etapie postępowania prowadzonego przez organy ścigania. Biorąc pod uwagę, to co wynika z protokołu oględzin zwłok, sporządzonych na potrzeby prowadzonego postępowania karnego, a mianowicie, że T. K. poniósł śmierć w wyniku rozległych i mnogich uszkodzeń ciała na skutek wypadnięcia z samochodu w ostatniej fazie ruchu, to z dużą dozą prawdopodobieństwa graniczącą z pewnością można powiedzieć, że uniknął by tego gdyby miał zapięte pasy.

Przy ustalaniu stopnia przyczynienia się zmarłego stwierdzić należy, że znacznie poważniejszy jest jednak stopień zawinienia kierowcy, który naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości kierował samochodem, oraz nie zachował szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru wyprzedzania i nie dostosował prędkości jazdy do warunków i sytuacji drogowej. Przyjęcie przyczynienia się męża powódki w większym stopniu niż 30% byłoby sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, oraz z zasadami prawidłowego rozumowania.

Zdaniem Sądu całokształt okoliczności sprawy przemawia za oceną, że nieprawidłowości postępowania zmarłego przyczyniły się w 30% do wypadku, co powoduje w tym zakresie obniżenie zadośćuczynienia o odszkodowania należnego jego bliskim.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, skoro poszkodowany, który przyczynił się do powstania szkody, zmarł, a zadośćuczynienia i odszkodowania dochodzą osoby uprawnione jako poszkodowane pośrednio, przyczynienie się zmarłego powoduje zmniejszenie odszkodowania dla tych osób na podstawie art. 362 k.c. (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 30.01.2014r. IACa (...)).

W ocenie Sądu ustalone w sprawie okoliczności przemawiają za przyjęciem, tak jak zostało to już wskazane powyżej, iż adekwatną kwotą z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego dla powódki jest kwota 60.000zł, a z tytułu odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej kwota 20.000zł, łącznie zatem 80.000zł. Kwota ta, pomniejszona o ustalony przez Sąd stopień przyczynienia się T. K. do skutków wypadku, dały ostatecznie zasądzoną w wyroku z tego tytułu kwotę 56.000 zł.

Oceniając zasadność roszczenia w zakresie odsetek, których powódka domagała się od daty 4 października 2014r. Sąd miał na uwadze, iż przyjętą w prawie cywilnym zasadą jest, iż dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Według art. 481 k.c., odsetki należą się za samo opóźnienie, choćby nawet wierzyciel nie poniósł szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Zobowiązanie z deliktu ma charakter bezterminowy i aktualizuje się poprzez wezwanie dłużnika przez wierzyciela.

Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013r. poz. 392 ze zm.). Stosownie do dyspozycji tego przepisu zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia zawiadomienia o wypadku, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu, albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, w terminie 14 dni licząc od dnia, kiedy przy zachowaniu należytej staranności było możliwe wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu, albo wysokości odszkodowania, jednak nie później niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. O uzasadnionych przeszkodach uniemożliwiających terminową wypłatę świadczenia ubezpieczyciel winien poinformować uprawnionego, wskazując jednocześnie przypuszczalny termin zajęcia ostatecznego stanowiska, ewentualnie wypłaca bezsporna część odszkodowania.

Powódka pismem z dnia 28 sierpnia 2014r. które wpłynęło do pozwanego w dniu 4 września 2014r. zgłosiła swoje roszczenie związane ze śmiercią męża. Pozwany odmówił uwzględnienia żądania wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania w decyzji z dnia 3 października 2014r. Powódka domagała się odsetek od dnia następnego tj. 4 października 2014r. co zostało przez Sąd uwzględnione, zważywszy też, że pozwany temu nie oponował w odpowiedzi na pozew.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną przez powódkę krzywdę i odszkodowanie w zakresie jakim przekraczało zasądzone kwoty z tego tytułu (wraz z odsetkami).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i art. 100 k.p.c., mając na uwadze zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów oraz zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Z uwagi na to, że powódka wygrała proces w 70%, Sąd zasądził odpowiednio koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.543,66 zł. Nieuiszczonymi kosztami sądowymi od uiszczenia których powódka była w części zwolniona Sąd obciążył

pozwanego w części, w jakiej przegrał sprawę (art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010r. Nr 90, poz. 594 ze zm.).